

Sygn. akt XXV C 4117/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 lipca 2022 roku w Warszawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

orzeka:

- 1) ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) zawarta w dniu 23 lipca 2008 r. pomiędzy I. M. i D. M. a (...) Bank S.A. w W. jest umową kredytu wyrażoną w złotych polskich, z oprocentowaniem według stopy LIBOR CHF 3M, powiększonym o ustaloną w tej umowie marżę banku,
- 2) zasądza od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz D. M. kwotę 111.302,25 zł (sto jedenaście tysięcy trzysta dwa złote, 25/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 89.268,46 zł od dnia 21 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty, od kwoty 16.721,79 zł od dnia 21 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5.312 zł od dnia 18 marca 2022 r. do dnia zapłaty,
- 3) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 4) ustala, że strona powodowa wygrała niniejszy spór w całości w zakresie roszczenia o ustalenie i w 83,99 % w zakresie roszczenia o zapłatę, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt XXV C 4117/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 grudnia 2020 r., (data prezentaty – k. 3) powód **D. M.** wniósł **w ramach roszczeń głównych** o uznanie umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. z późniejszymi zmianami (aneksem nr 1 z dnia 28.07.2008 r., aneksem nr 2 z dnia 19.01.2010 r., aneksem nr 3 z dnia 14.04.2010 r., aneksem nr 4 z dnia 22.06.2020 r. – umowa o zwolnienie z długu I. M.), zawartej pomiędzy stronami za nieważną i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** kwoty 368.046,83 zł, stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych kredytu wraz z opłatami wpłaconą przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od 18 sierpnia 2008 r. do 16 lipca 2020 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Jako **roszczenie ewentualne**, w przypadku stwierdzenia przez Sąd, że przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego jest ważna, powód wnosił o uznanie umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. z

późniejszymi zmianami (aneksem nr 1 z dnia 28.07.2008 r., aneksem nr 2 z dnia 19.01.2010 r., aneksem nr 3 z dnia 14.04.2010 r., aneksem nr 4 z dnia 22.06.2020 r. – umowa o zwolnienie z długu I. M.), zawartej pomiędzy stronami za zawartą w walucie PLN z zastosowaniem oprocentowania marża banku + LIBOR 3M i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 110.473,18 zł, stanowiącej nadpłatę uwzględniającą różnicę pomiędzy całkowitymi ratami zapłaconymi przez powoda pozwanemu, a faktycznie należnymi za okres od 18 sierpnia 2008 r. do 16 lipca 2020 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd także i tego żądania powód wnosił **ewentualnie** o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 29.756,20 zł tytułem stosowania przez pozwanego postanowienia wyrażonego w § 2 ust. 2 umowy kredytu, stanowiącej uwzględnienie nadpłat tytułem stosowania przez pozwanego niedozwolonych spreadów walutowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 155.545,60 zł tytułem stosowania przez pozwanego postanowienia wyrażonego w § 9 ust. 2 umowy kredytu, stanowiącej uwzględnienie nadpłat tytułem stosowania przez pozwanego niedozwolonych spreadów walutowych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód roszczenie główne wywodzi z nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 23 lipca 2008 r. z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.). Podano, że powód przystąpił do ww. umowy wraz ze współkredytobiorcą I. M., jednak zawarła ona z bankiem umowę o zwolnienie z długu.

Strona powodowa zaznaczyła, że kwota kredytu została wypłacona powodowi w złotych polskich, jednak saldo kredytu wyrażone było w walucie CHF. Przeliczenie kapitału kredytu nastąpiło po kursie kupna banku obowiązującym w dniu wypłaty kredytu w tabeli kursowej banku. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych następowała w złotych, które następnie przeliczane były po kursie sprzedaży banku, obowiązującym w tabeli kursowej w dniu spłaty poszczególnej raty do waluty CHF. Powód wskazywał, że powyższe zasady odbierały mu wpływ na kształtowanie kursu banku i jednocześnie nie miał możliwości określenia w jakiej wysokości będzie zobowiązany uiścić raty kapitałowo-odsetkowe aż do dnia pobrania danej raty przez bank. Zdaniem powoda opisany powyżej § 2 ust. 2 umowy i § 9 ust. 2 umowy stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Skutkiem wprowadzenia tych postanowień do umowy przez pozwanego jest naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 358 k.c., art. 355 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 69 ust. 1 i 2 w zw. z art. 70 ustawy Prawo bankowe.

Powód podał, że jego roszczenia opierają się na stwierdzeniu, że podczas zawierania umowy kredytu oraz w trakcie jej wykonywania został on wprowadzony w błąd przez pozwanego co do treści samej umowy (w szczególności w zakresie klauzul niedozwolonych dotyczących przeliczenia kapitału i rat kredytu po kursach banku) oraz, że nie został należycie i rzetelnie poinformowany przez bank o ryzyku kursowym związanym z kredytem w walucie CHF. W dalszej kolejności powód wywodził, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalały bankowi na dowolną i nieograniczoną zmianę wysokości świadczenia. Dla kredytobiorcy niemożliwe było przewidzenie w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia umowy. W umowie nie określono zasad, którymi bank miał kierować się przy ustalaniu kursów walut. Brak jest także przepisów prawa, które wpływałyby na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych. Tym samym, w ocenie powoda, pomimo wskazania w umowie elementów charakteryzujących świadczenie stron bank uzyskał możliwość samodzielnej, niczym nieograniczonej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określanej w złotych wysokości spłacanych rat, tak w zakresie kapitału, jak odsetek.

Zdaniem powoda unieważnienie umowy kredytu jest w tym przypadku możliwe ze względu na występujące w niej klauzule niedozwolone, które w rażąco sposób naruszają interesy kredytobiorcy oraz są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powód wskazał, że umowę sporządzoną na wzorcu umownym zawarł z poprzednikiem prawnym

pozwanego występując w charakterze konsumenta. Kwestionowane postanowienia nie były przy tym przedmiotem negocjacji. Mechanizm indeksacji nie został powodowi wyjaśniony. Sposób ustalenia wartości franka szwajcarskiego podawanej w bankowej tabeli kursów nie został sprecyzowany, w konsekwencji czego postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 i § 9 ust. 2 umowy są niejednoznaczne i nieprzejrzyste. Kredytobiorca nie znalazł wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a jego pobieraniu nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W ocenie powoda była to ukrywa prowizja na rzecz banku, której wysokości powód nie mógł oszacować i która nie podlegała żadnej kontroli. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 niedozwolone klauzule powinny zostać wyeliminowane z umowy jako bezwzględnie nieważne. Mechanizmu indeksacji nie da się zastąpić inną konstrukcją, dlatego też dokonanie redukcji utrzymującej skuteczność jest wykluczone.

Niezależnie od powyższego, powód wskazywał, że umowa jest sprzeczna z zasadą walutowości określoną w art. 358 k.c. w brzmieniu sprzed 24 stycznia 2009 r. W ocenie powoda kwota kredytu nie została określona w sposób klarowny i zrozumiały, ponieważ frank szwajcarski nie stanowił tylko miernika wartości, ale także walutę, którą określono kwotą kredytu i jego spłaty. W dniu zawarcia umowy obowiązywała zasada, zgodnie z którą kwota kredytu powinna zostać wyrażona w walucie polskiej, a nie w walucie obcej. Bank mógłby dokonywać obrotu dewizowego jedynie w sytuacji, gdy nastąpiłoby przeniesienie wartości dewizowych między stronami, co nie miało jednak miejsca w niniejszej sprawie, gdyż wypłata i spłata kredytu następowały w walucie polskiej. Ryzyko kursowe zostało w umowie przerzucone w całości na powoda. Z uwagi na naruszenie art. 358 k.c. zdaniem powoda umowa jest także sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c. Pozwany dopuścił się także naruszenia zasad współżycia społecznego, ponieważ wykorzystując status przedsiębiorcy oraz instytucji zaufania publicznego celowo wprowadził konsumenta w błąd, zatajając tak istotne kwestie jak CKK i RRSO oraz nie informując konsumenta o ryzyku kursowym i klauzulach waloryzacyjnych. Umowa ponadto powinna zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 k.c., z uwagi na niespełnienie wymogów umowy kredytu przewidzianych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy. W ocenie powoda w umowie nie określono w sposób jednoznaczny kwoty i waluty kredytu. Nie wskazano także wszystkich składników wynagrodzenia banku wynikającego z zawartej umowy. Bank naruszył także art. 70 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż oferując powodowi kredyt hipoteczny nie wywiązał się z należytego dokonania oceny czy powód posiada zdolność kredytową do spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami a całkowite koszty kredytu zostały zaniżone lub zatajone przed powodem.

W związku z powyższym powód domaga się zwrotu od pozwanego wszystkich pobranych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu należności za okres od dnia 18 sierpnia 2008 r. do dnia 16 lipca 2020 r. (pozew – k. 3-101)

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 stycznia 2020 r. (data nadania – k. 356) pozwany (...) **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności „odfrankowienia” umowy kredytu poprzez uznanie kredytu za udzielony od początku w PLN, ale oprocentowany wg wskaźnika LIBOR CHF podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 2 grudnia 2010 r. Z kolei w przypadku unieważnienia przez sąd umowy pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego kredytu, tj. kwoty 630.000 zł oraz wierzytelności pozwanego z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, tj. kwoty 245.662,73 zł, czyli łącznie 875.662,73 zł. Na wypadek nie uwzględnienia zarzutu potrącenia pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczenia tj. kwoty 630.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kwoty udzielonego kredytu oraz kwoty 56.863,84 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, czyli łącznie kwoty 875.662,73 zł.

Pozwany zaznaczył, że umowa kredytu zawarta przez strony stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności. Wskazał na brak sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego, brak naruszenia granic swobody umów i zasad współżycia społecznego. Podkreślił, że umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo

bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165,, poz. 984). Kredyt indeksowany nie jest kredytem złotowym, lecz walutowym. W ocenie pozwanego klauzula indeksacyjna nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. Także klauzula odsyłająca do tabel kursowych nie jest zdaniem pozwanego abuzywna, gdyż stanowiła wówczas powszechna praktykę rynkową. Brak było przy tym przepisów prawa obligujących pozwanego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych.

W ocenie pozwanego ewentualna eliminacja klauzuli indeksacyjnej z umowy znosiłaby nie tylko sam mechanizm indeksacji, ale również unicestwiałaby ryzyko kursowe, które jest bezpośrednio związane z umową kredytu, stanowiąc główny przedmiot zawartej przez strony umowy. Jednocześnie po wyeliminowaniu klauzuli odsyłającej do tabel kursowych istnieje zdaniem pozwanego możliwość dalszego wykonywania umowy poprzez spłacanie kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Pozwany podkreślał także negatywne skutki dla konsumenta wynikające z unieważnienia umowy. Wskazywał na obowiązek powoda zwrotu pozwanemu świadczenia otrzymanego od banku, co oznaczać będzie jednorazowe, znaczne obciążenie finansowe. Ponadto, wskazywał, że powód będzie zobowiązany do zapłaty kwoty przewyższającej otrzymany kapitał – zwrotu wartości nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) związanego z korzystaniem z udostępnionego przez pozwanego kapitału przez wiele lat.

Pozwany podkreślał, że oferując powodowi zawarcie umowy kredytu udzielił mu pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem CHF, w tym poinformował go o ryzyku wiążącym się z zawarciem tego rodzaju umowy. (odpowiedź na pozew- k. 207-242)

**Powód** pismem procesowym z dnia 8 lutego 2021 r. dokonał częściowego cofnięcia pozwu w zakresie roszczeń głównych, tj. o uznanie umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 23.07.2008 r. z późniejszymi zmianami zawartej między stronami za nieważną i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 368.046,83 zł, stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych wraz z opłatami wpłaconą przez powoda na rzecz pozwanego w okresie od 18.08.2008 r. do 16.07.2020 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Tym samym uległa zmianie zasadnicza argumentacja powoda. Powód zrezygnował z domagania się ustalenia nieważności umowy kredytu. Wywodził, że umowa jest ważną czynnością prawną, kredyt udzielony na jej podstawie jest kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a postanowienia umowne w zakresie mechanizmu waloryzacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorcy, a w konsekwencji wysokość jego zobowiązań powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul waloryzacyjnych. Powód podtrzymał swoją argumentację z pozwu odnośnie do abuzywności postanowień umownych. Wyeliminowanie tych klauzul nie powoduje konieczności zastępowania ich innymi zasadami waloryzacji, co powoduje, że kredyt jest kredytem złotowym, który posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. (pismo procesowe powoda z dnia 08.02.2021 r. - k. 388-389)

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2021 r. Sąd umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 23 lipca 2008 r., aneksu do tej umowy oraz umowa o zwolnienie z długu są nieważne oraz w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 368.046,83 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (k. 391).

Pismem procesowym z dnia 1 marca 2021 r. stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew **powód** podtrzymał swe stanowisko wynikające z modyfikacji powództwa, wskazując, że po częściowym cofnięciu pozwu **roszczeniami głównymi** są roszczenia: 1) o uznanie umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. z późniejszymi zmianami, zawartej pomiędzy stronami za zawartą w walucie PLN z zastosowaniem oprocentowania marża banku + LIBOR 3M,

2) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 110.473,18 zł, stanowiącej nadpłatę uwzględniającą różnicę pomiędzy całkowitymi ratami zapłaconymi przez powoda pozwanemu, a faktycznie należnymi za okres od 18 sierpnia 2008 r. do 16 lipca 2020 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. (pismo procesowe powoda z dnia 01.03.2021 r. – k. 394-408)

**Powód** w piśmie z dnia 15 listopada 2021 r. dokonał modyfikacji powództwa w ten sposób, iż wniósł dodatkowo o zasądzenie w ramach roszczenia głównego kwoty 16.721,79 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo z tytułu nienależnego świadczenia (powstania nadpłaty w spłatach kredytu w okresie od 15.08.20 r. do 15.09.21 r. (k. 510 i nast. ).

**Pozwany** wniósł o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanym kształcie (k. 562 i nast.).

**Powód** w piśmie z dnia 1 marca 2022 r. dokonał modyfikacji powództwa w ten sposób, iż wniósł dodatkowo o zasądzenie w ramach roszczenia głównego kwoty 5.312 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo z tytułu nienależnego świadczenia (powstania nadpłaty w spłatach kredytu w okresie od 15.10.21 r. do 25.01.22 roku. W ramach roszczenia głównego powód wniósł zatem o zapłatę kwoty 132.506,97 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 110.473,18 zł do dnia zapłaty, od kwoty 16.721,79 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 15.11.21 r. do dnia zapłaty i od kwoty 5.321 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma powoda z dnia 1.03.22 r. do dnia zapłaty (k. 607 i nast. ).

**Pozwany** wniósł o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanym kształcie (k. 635 i nast.).

**Strony** podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 14 lipca 2022 r., a **powód** oświadczył, iż akceptuje stan związania umową kredytu mimo podniesionych przez niego zastrzeżeń co do tej umowy, ale zarazem nie godzi się na stosowanie klauzul niedozwolonych (k. 665 v.).

Na podstawie przedstawionego materiału dowodowego **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 23 lipca 2008 r. została zawarta umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) pomiędzy (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. a D. M. i I. M.. (umowa kredytowa – k. 106-108)

Integralną częścią umowy kredytowej były „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.”, zwane dalej „OWKM” stanowiące załącznik nr 1 do umowy, co do których kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na stosowanie których wyrazili zgodę. (§ 1 ust. 2 umowy, Ogólne warunki kredytowania – k. 117-122)

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy wyrażenia użyte w umowie należało rozumieć zgodnie z definicjami określonymi w § 1 OWKM.

Na wniosek z dnia 26 maja 2008 r. bank udzielił kredytobiorcom kredytu na cele mieszkaniowe w kwocie 630.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 23 lipca 2008 r. do dnia 15 lipca 2038 r. (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w umowie i OWKM. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy)

O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie CHF bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM. (§ 2 ust. 3 umowy)

Kredyt przeznaczony był na finansowanie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku H przy ul. (...) w W. wraz z miejscem postojowym nr (...) w lokalu garażowym I i komórką lokatorską nr K 10 oraz wyposażenie ww. lokalu mieszkalnego (§ 3 ust. 1 pkt 1 umowy)

Uruchomienie kredytu nastąpiło w trzech transzach w następującej wysokości i terminach od:

- dnia 23-07-2008 w wysokości 75.845,72 zł,

- dnia 01-08-2008 w wysokości 11.937,56 zł,

- dnia 01-10-2009 w wysokości 542.216,72 zł

w formie przelewu:

- kwoty 556.615,69 zł na rachunek (...) SA (...);

- kwoty 73.384,31 zł na rachunek kredytobiorców w (...) Bank SA. (§ 4 ust. 1 umowy, zaświadczenie banku – k. 123)

Kredyt wykorzystywany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu. (§ 4 ust. 1a umowy)

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,80 punktów procentowych, z zastrzeżeniem jednak, że w przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu będzie równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia, oraz z zastrzeżeniem zmiany wysokości marży banku na podstawie § 11a umowy. (§ 8 ust. 1 umowy)

W dniu zawarcia umowy kredytowej oprocentowanie kredytu wynosiło 4,59 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, która była stawką rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku. (§ 8 ust. 2 umowy)

Pierwsza zmiana oprocentowania wynikająca ze zmiany stawki odniesienia miała nastąpić w miesiącu kalendarzowym następującym po miesiącu, w którym została zawarta umowa, w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej. Natomiast kolejne zmiany oprocentowania dokonywane miały być w trzymiesięcznych okresach odsetkowych, począwszy od dnia dokonania pierwszej zmiany oprocentowania, odpowiednio do zmiany stawki odniesienia, każdorazowo w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej. (§ 8 ust. 3 i 4 umowy)

Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki odniesienia lub zmiany marży banku na zasadach określonych w umowie kredytowej miała mieć wpływ na wysokość należnych odsetek oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wpływać na łączną kwotę odsetek spłaconych przez kredytobiorców w okresie kredytowania. (§ 8 ust. 7 umowy)

Ogólne zasady oprocentowania kredytów i zasady informowania o zmianie oprocentowania określało OWKM. (§ 8 ust. 8 umowy)

Kredytobiorcy oświadczyli, że akceptują ustalone w OWKM zasady informowania o zmianie oprocentowania, w tym także dotyczące zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. (§ 8 ust. 9 umowy)

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła w dniu zawarcia umowy kredytowej 4,82 %.(§ 8 ust. 10 umowy)

Całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy kredytowej wynosił 537.948,33 zł. (§ 8 ust. 11 umowy)

Pozostałe koszty, do których zapłaty zobowiązani byli kredytobiorcy na dzień zawarcia umowy kredytowej wynosiły 579,46 zł. (§ 8 ust. 12 umowy)

Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązani byli kredytobiorcy obliczona na dzień zawarcia umowy kredytowej wynosiła 555.246,79 zł, a ostateczna wysokość łącznej kwoty zależała

od wysokości oprocentowania kredytu w okresie obowiązywania umowy i kosztów związanych z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń jego spłaty. (§ 8 ust. 13 umowy)

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu. (§ 9 ust. 2 umowy)

Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone były w równej wysokości. (§ 9 ust. 3 umowy)

Kredytobiorcy upoważnili bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku nr (...) prowadzonego w banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy kredytowej i zobowiązali się do gromadzenia środków pieniężnych na ww. rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności banku wynikających z umowy kredytowej. (§ 9 ust. 7 umowy)

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiły:

- hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 1.260.000 zł zabezpieczająca kapitał, odsetki i inne koszty związane z kredytem ustanowiona na lokalu mieszkalnym nr (...), znajdującym się w budynku nr H, położonym przy ul. (...) w W., dla którego miała zostać założona nowa księga wieczysta,

- hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 378.000 zł zabezpieczająca kapitał, odsetki i inne koszty związane z kredytem ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...), znajdującym się w budynku wielomieszkaniowym położonym przy Al. (...) w W., dla którego zostanie założona nowa księga wieczysta,

- cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych,

- cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy Al. (...) w W.. (§ 10 ust. 1 umowy)

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie kredytobiorcy zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie CHF, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty. (§ 11 ust. 4 i 5 umowy)

W dniu 28 lipca 2008 r. strony zawarły Aneks nr 1 do przedmiotowej umowy kredytowej, na którego podstawie zmieniono § 3 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 1 umowy. Zgodnie z nowym brzmieniem tych postanowień kredyt został udzielony na finansowanie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku H przy ul. (...) w W. wraz z miejscem postojowym nr 21 w lokalu garażowym I i komórką lokatorską nr K 10. Zmianie uległ także numer rachunku dewelopera, na który miała być przekazana kwota 556.615,69 zł. (Aneks nr 1 – k. 109).

W dniu 19 stycznia 2010 r. strony zawarły Aneks nr 2 do umowy, na mocy którego zmieniono brzmienie § 2 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 11a umowy. Strony ustaliły, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana będzie w 341 ratach miesięcznych, począwszy od 15-03-2010 r. (Aneks nr 2 – k. 110-111)

W dniu 14 kwietnia 2010 r. strony zawarły Aneks nr 3 do umowy, na podstawie którego ostatecznie uregulowały kwestię zabezpieczenia spłaty kredytu hipoteką na kredytowanym lokalu i spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego wobec założenia dla nich ksiąg wieczystych. (Aneks nr 3 – k. 112-113)

W dniu 22 czerwca 2020 r. strony zawarły Aneks nr 4 do umowy w związku z zawarciem przez I. M. z bankiem umowy o zwolnienie z długu. Na mocy tej umowy strony wzajemnie zwolniły się z zobowiązań wynikających z umowy kredytowej nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. (Aneks nr 4 – k. 114, umowa o zwolnienie z długu – k. 115-116)

W dniu 10 lipca 2020 r. powód D. M. wystosował do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jako następcy prawnego (...) Bank S.A. reklamację, wzywając bank do zajęcia stanowiska co do możliwości ugodowego rozstrzygnięcia kwestii wad prawnych umowy kredytu. (reklamacja – k. 145)

D. M. i I. M. zawarli umowę kredytu celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Postanowienia umowne dotyczące mechanizmu waloryzacji (denominacji) nie podlegały negocjacjom, w tym zakresie kredytobiorcom przedstawiono umowę jako wzorzec umowny sformułowany przez pozwanego. (zeznania powoda D. M. – k. 492 i 493)

Przedmiotową umowę kredytu I. M. i D. M. zawarli jako małżonkowie, przy czym od dnia 27 marca 2014 r. na podstawie wyroku sądu została ustanowiona pomiędzy nimi rozdzielność majątkowa, a tym samym ustała wspólność majątkowa małżeńska. Ich związek małżeński ustał na podstawie wyroku rozwodowego z dnia 7 kwietnia 2016 roku. Natomiast w dniu 21 grudnia 2018 r. zawarli umowę o podziale majątku objętego byłą wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w której uznali, iż każdemu z małżonków przysługuje udział w byłym majątku objętym w/w wspólnością w wysokości po 1/2. (k. 456 i nast. – umowa).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W dniu 4 stycznia 2013 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. połączył się z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W.. W wyniku połączenia Bank (...) S.A. z siedzibą w W. stał się następcą prawnym i wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) Bank S.A. z siedzibą w W.. Obecnie pozwany działa pod nazwą (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. (okoliczność bezsporna)

W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 25 stycznia 2022 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 735.941,70 zł. (zaświadczenie banku – k. 123-126, k. 514 – 515, opinia biegłego – k. 651)

W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 26 marca 2014 r., czyli w okresie trwania systemu wspólności majątkowej małżeńskiej kredytobiorcy uiszcili bankowi tytułem spłaty kredytu kwotę 147.289,84 zł, a po tej dacie spłat dokonywał wyłącznie powód (zeznania powoda – k. 493, opinia biegłej – k. 559).

W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 25 stycznia 2022 r. wysokość zobowiązania kredytowego kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 604.233,99 zł (opinia biegłego sądowego – k. 651).



W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 26 marca 2014 r. wysokość zobowiązania kredytowego kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 111.436,51 zł (opinia biegłego sądowego – k. 559).

W okresie od dnia 27 marca 2014 r. do dnia 25 stycznia 2022 r. wysokość zobowiązania kredytowego kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 492.797,48 zł (opinia biegłego sądowego – k. 651).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 23 lipca 2008 r. (k. 106-108), Aneks nr 1 do ww. umowy (k. 109), Aneks nr 2 (k. 110-111), Aneks nr 3 (k. 112-113), Aneks nr 4 (k. 114), umowę o zwolnienie z długu (k. 115-116), zaświadczenie banku (k. 123-126), reklamację (k. 145), zeznania powoda D. M. (k. 491 - 500), opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (k. 558 – 559, 651).

### ***Sąd dokonał następującej oceny dowodów:***

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Jednocześnie podnieść należy, że przedstawione przez stronę pozwaną opinie prawne autorstwa innych podmiotów niż strony procesu Sąd potraktował wyłącznie jako poglądy samej strony pozwanej zaprezentowane celem wzmocnienia poglądów samej strony.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął w/w opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda albowiem są logiczne i spójne.

Tak samo Sąd ocenił zeznania świadka R. O., przy czym Sąd nie uczynił ich podstawą do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie, ponieważ świadek ten w ogóle nie posiadał wiedzy na temat okoliczności zawarcia umowy kredytu przez strony, w tym jakie konkretne informacje zostały przekazane na temat tej umowy przez pracownika banku kredytobiorcom, albowiem nie uczestniczył w rozmowach z kredytobiorcami przed zawarciem przez nich tej umowy, świadek ten jako pracownik banku jedynie złożył podpis pod umową jako pełnomocnik banku (k. 480 v. – 481 v.).

Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków I. K., A. K. i D. H. w całości (k. 426), o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 426 v.) wobec uznania, że przeprowadzenie tych dowodów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z oceny prawnej roszczenia powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej. Należy także podnieść, iż w realiach niniejszej sprawy nie jest istotne jakie procedury obowiązywały w banku w okresie zawierania umowy przez powoda i jak przedstawiały się obowiązki pracowników banku wobec klientów, albowiem istotne jest tylko to jakie konkretne informacje w rzeczywistości zostały przedstawione powodowi na temat tego kredytu przez pracowników banku.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### ***Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.***

W pierwszej kolejności należy podnieść, że powód wystąpił w niniejszej sprawie z roszczeniami głównymi o ustalenie i o zapłatę, a także z roszczeniami ewentualnymi o zapłatę opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powoda jako kredytobiorcę na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwot wyższych niż kwoty należne z tytułu przedmiotowej umowy. Należy podkreślić, iż powód nie

oparł żądań głównych i ewentualnych na twierdzeniu o nieważności umowy i nie oświadczył, że uznanie tej umowy za nieważną leży w interesie powoda.

**Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:**

**1) przedmiotowa umowa kredytowa spełnia przesłanki do uznania ją za nieważną czynnością prawną, przy czym powód jako konsument nie domagał się takiego uznania, a jedynie jej rozliczenia z pominięciem bezskutecznych postanowień umownych,**

**2) kredyt hipoteczny udzielony na podstawie spornej umowy jest kredytem złotowymi, a jedynie denominowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego,**

**3) postanowienia umowne w zakresie mechanizmu denominacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorcy, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul denominacyjnych,**

**4) zarzut przedawnienia roszczenia powoda jest zarzutem częściowo uzasadnionym.**

Do powyższych wniosków doprowadziły Sąd następujące rozważania:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). (Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami Raport Rzecznika Finansowego, Warszawa, czerwiec 2016r.)

Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 630.000 zł denominowanego w walucie CHF na okres 360 miesięcy. Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umów). Kredyt został im wypłacony w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się jego spłata. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny stanowi umowę kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).”(stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytu jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten nie może być uznany za nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (denominowanego, waloryzowanego) z perspektywy art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu indeksowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. ustawy antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W opinii Sądu, nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.03.2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego/denominowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów Indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne

reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że indeksacja stanowi szczególny instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie

dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez (...) ( (...)) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – (...) ( (...)) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Dla oceny prawnej roszczeń strony powodowej bez znaczenia jest także okoliczność, że z końcem 2021 roku brytyjski organ nadzoru finansowego ( (...)) zaprzestał opracowywać wskaźnik referencyjny LIBOR (referencyjną wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla poszczególnych walut, w tym dla CHF), albowiem w odpowiedzi na tę decyzję Komisja Europejska wydała w dniu 14 października 2021 r. rozporządzenie wykonawcze (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (Dziennik Urzędowy UE z 22.10.21 .). Na podstawie tego rozporządzenia na terenie Unii Europejskiej zostały wyznaczone wskaźniki referencyjne SARON ((...)) z administratorem (...) jako zamienniki wskaźników referencyjnych CHF LIBOR. Zgodnie z treścią w/w rozporządzenia BMR SARON jako zamiennik wskaźnika referencyjnego CHF LIBOR zastępuje wszystkie odniesienia do tego wskaźnika referencyjnego w umowach, w tym w umowach kredytu indeksowanych/denominowanych do franka szwajcarskiego. Wskaźnik SARON z mocy prawa dotyczy wszystkich tych umów, bez konieczności zmiany treści umowy kredytu przez strony umowy. Z uwagi na charakter tej zmiany nie ma ona wpływu na ocenę przedmiotowej umowy kredytu przez Sąd. W ocenie Sądu tylko w sytuacji gdyby doszło do likwidacji wskaźnika referencyjnego LIBOR i zarazem nie zostałaby przyjęta w/w regulacja prawna wprowadzająca zastępczo inny wskaźnik (SARON) doszłoby do daleko idącego skutku prawnego, a mianowicie do wygaśnięcia umowy kredytu z powodu następczej niemożności świadczenia w rozumieniu art. 475 par. 1 kc. Potencjalny brak określenia w umowie oprocentowania jako elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z 29.08.1997 r. prawo bankowe prowadziłby bowiem do stanu rzeczy, w którym spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę stałoby się niemożliwe na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W dalszej kolejności należało zbadać, czy klauzule denominacyjne zawarte w umowie kredytu stron są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a jeśli tak, to jaki jest skutek uznania ich za abuzywne.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup> -385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, dozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383<sup>3</sup> k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. wówczas, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa twierdziła, że abuzywne są te postanowienia umowne, które odsyłają do kursów kupna waluty obcej ustalonej przez bank; są to następujące przepisy umowne:

1. § 2 ust. 2 umowy: „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty (CHF) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.”;
2. § 4 ust. 1a umowy: „Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.”;

3. § 9 ust. 2 zd. 2 umowy: „Wysokość rat kapitałowo- odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu.”.

Sąd stwierdził, że ww. postanowienie umowne są postanowieniami abuzywnymi.

Kredytobiorcy w dacie zawierania spornych umów byli konsumentami i w tym charakterze zaciągnęli przedmiotowe zobowiązanie.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarte przez strony umowy kredytowe pozostają w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą czy zawodową.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powodowie złożyli w pozwanym banku wnioski o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, złożyli go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Swoboda powodów ograniczała się wyłącznie do wyboru jednej z zaproponowanych im przez pozwanego ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w pozwanym banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powodowie byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakichkolwiek preferencji czy uprawnień prawnokształtujących względem wzorca umownego stosowanego przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść



tych postanowień poza jednoznaczną i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowach.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).*

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Jednocześnie podnieść należy, iż rażące naruszenie interesów konsumenta nie musi dotyczyć nierównowagi ekonomicznej. Wystarczy, że będzie wynikać z poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta (ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw lub nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyrok TSUE dnia 16.01.2014 r. w sprawie C-226/12). Taki stan rzeczy zaistniał w spornej umowie, albowiem bank mógł kształtować kurs waluty w sposób dowolny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009).* Sprzeczne

z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu, abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowach przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, która zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu, jak i stanowiący jej integralną część regulamin nie określał szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto, o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z przedmiotowych umów konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowy nie dawały powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconych kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytów (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowych umów zakłócona została w ten sposób równowaga, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytów udzielonych na podstawie umów o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o zmiany sytuacji na rynku międzybankowym i że odwoływał się do kursu NBP - skoro jak sam przyznał, doliczał do tego marżę - co oznacza, że sposób regulowania przez niego kursów mógł być de facto dowolny.

Zdaniem Sądu, tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe.

Jednak wbrew twierdzeniom pozwanego w/w sformułowane postanowienie nie wskazuje określenia kursu wymiany walut w sposób jednoznaczny i wystarczająco precyzyjny. Określenie, że tabela jest sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym nie oznacza, jak podaje pozwany, że kurs ten był równy kursowi walut obowiązującym na rynku pieniężnym - on był tylko na jego podstawie ustalany, nie wskazano, o ile może być on niższy lub wyższy od kursu z rynku międzybankowego, nie było żadnego ograniczenia, a zatem mógł być on wyższy zarówno o 0,1 %, jak i 10%, na pewno zaś nie był mu równy, co w ocenie Sądu bezspornie świadczy o nieprecyzyjności powyższych zapisów.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia tym samym konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Pozwany bank, przeliczając kwoty wypłaconych konsumentowi kredytów według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwoty kredytów wypłacone zostały w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży

nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu, przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>45</sup> i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje” nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania oraz równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. z siedzibą w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań

klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno zatem wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych zarówno przez pozwanego, jak i przez inne banki. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, lecz zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnych stosunków prawnych łączących powodów z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385<sup>1</sup> § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 3851; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 3851).

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata". Jak wynika z zeznań powoda złożonych w niniejszej sprawie przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu pracownik banku nie wyjaśnił powodowi w pełnym zakresie mechanizmu denominacji wprowadzonego do umowy kredytu przez bank ani też nie wyjaśnił

ryzyka kursowego związanego z zawarciem tej umowy, przeciwnie, albowiem zapewnił o stabilności kursu franka szwajcarskiego (k. 492, 493).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie, jak przedstawia się dalszy byt prawnego kredytu indeksowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych.

W pierwszym rzędzie należałoby uznać, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W ocenie Sądu, tego rodzaju skutek w realiach niniejszej sprawy należy odrzucić, albowiem powodowie uznali, że uznanie umowy za nieważną nie leży w ich interesie i domagali się utrzymania umowy mimo w/w wady prawnej w postaci bezskutecznych postanowień umownych, o czym szerzej w dalszej części rozważań.

Sąd uznał, że mechanizm denominacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACa 32/19, Legalis).

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze

zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). To samo należy odnieść do kredytu denominowanego.

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę denominacji i określających jej mechanizm, jest upadek umowy ze skutkiem *ex tunc*.

Z wyżej opisanych przyczyn należy uznać, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul denominacyjnych, umowa upada.

Zdaniem Sądu w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię, a Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznając postanowienia umowne za niedozwolone nie posiada uprawnienia do ustalenia odmiennej treści praw i obowiązków stron umowy w tym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.21 r., I CSKP 74/21).

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe wobec w/w zasad prawa krajowego.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać - co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. lub zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe.

Z przepisów art. 385<sup>1</sup> § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka nie może zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty



ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanej przez NBP. Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Ponadto należy uznać, że taka luka nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przed dniem 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

W sprawie niniejszej nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanego w sprawie C-932/19. W sprawie tej bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę węgierskiego regulującej ujednolicenie prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zaradzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis par. 3 ust. 2 w/w ustawy nakazujący zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W. jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczowej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Tymczasem polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP.

Przepisu takiego nie stanowi art. 358 par. 1 i 2 kc, albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej, jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 par. 1 kc. Przepis par. 2 art. 358 kc wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w par. 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia.

Zdaniem Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia miejsca po abuzywnych postanowieniach umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 kc i art. 65 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 354 par. 1 kc).

Brak jest podstaw do przyjęcia, iż na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłyby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

Jednocześnie TSUE w wyroku z dnia 2.09.2021 r. wydanym w sprawie C-932/19 przypomniał zasadę wyrażoną przez ten organ w uprzednich wyrokach dotyczących tej problematyki konsumenckiej, że ostatecznie to do sądu krajowego w konkretnej sprawie należy ocena czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (wyroki w sprawach C-453/10, C-260/18, C-19/20).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE, podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy i nie wносиła o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej.

Potencjalne zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej także należałoby uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu waloryzacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega

wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Sąd jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten zostałby zmieniony przez strony w drodze umowy. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie C-19/20, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Zasadnicze znaczenia ma jednak okoliczność, że z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że Sąd nie jest uprawniony do uznawania tej umowy za nieważną wbrew woli konsumentów. (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C – 485/19).

Należy podkreślić, iż roszczenie powoda zasługiwało na uznanie za uzasadnione także wówczas gdyby przyjąć, że umowa jest nieważna i że zarazem powód nie posiada uprawnienia do domagania się jej utrzymania mimo potencjalnego stanu nieważności. W związku z uznaniem, że w/w umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należałoby się bowiem zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu. Sąd poczynił to rozważanie w niniejszym akapicie jedynie dla wyczerpania toku rozważań.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej, uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentami znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umowy, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego umowa ta może wiązać dalej zgodnie z wnioskiem powoda, który nie domagał się uznania umowy za nieważną.

Skoro mechanizm denominacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powoda bez podstawy prawnej. Powodowi przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytów niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podziela poglądu, że powód nie jest uprawniony do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedział, iż nie był zobowiązany do świadczenia (art. 411 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że kredytobiorcy dokonywali spłaty rat kapitałowo–odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że strona powodowa spełniała świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzycelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Niewątpliwie wiązałyby się to z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla powoda, świadczył on zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320). W żadnym wypadku przedmiotowe nienależne świadczenie nie może zostać potraktowane jako spełnienie niewymagalnego świadczenia w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c., albowiem gdyby przedmiotowa umowa kredytowa nie zawierała niedozwolonych klauzul umownych, to w ogóle nie powstałaby sytuacja, w której doszło do spełnienia nienależnego świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie nie może być uznane za świadczenie niewymagalne w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c. (spełnione przed terminem płatności), bowiem powód w ogóle nie był zobowiązany do jakiegokolwiek świadczenia w tym zakresie.

Ponadto, Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez kredytobiorcę spłaty nie mogły mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a ustawy Prawo bankowe - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu oraz może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu, dochodzone przez powodów roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że kredytobiorcy nie dokonywali przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia, tylko dlatego, że kredytodawca narzucił im niedozwolone częściowo postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym powodowie uiszcili więcej niż powinni byli uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej części klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień oraz osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 25 stycznia 2022 r. kredytobiorcy tytułem spłaty rat kredytowych uiszcili na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 735.941,70 zł. (zaświadczenie banku – k. 123-126, k. 514 – 515, opinia biegłego – k. 651)

W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 26 marca 2014 r., czyli w okresie trwania systemu wspólności majątkowej małżeńskiej kredytobiorcy uiszcili bankowi tytułem spłaty kredytu kwotę 147.289,84 zł, a po tej dacie spłat dokonywał wyłącznie powód (zeznania powoda – k. 493, opinia biegłej – k. 559).

W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 25 stycznia 2022 r. wysokość zobowiązania kredytowego kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 604.233,99 zł (opinia biegłego sądowego – k. 651).

W okresie od dnia 15 sierpnia 2008 r. do dnia 26 marca 2014 r. wysokość zobowiązania kredytowego kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 111.436,51 zł (opinia biegłego sądowego – k. 559).

W okresie od dnia 27 marca 2014 r. do dnia 25 stycznia 2022 r. kredytobiorca uiszczył bankowi tytułem spłaty kredytu kwotę 588.751,86 zł (opinia biegłej – k. 651).

W okresie od dnia 27 marca 2014 r. do dnia 25 stycznia 2022 r. wysokość zobowiązania kredytowego kredytobiorców wobec kredytodawcy z tytułu przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 492.797,48 zł (opinia biegłego sądowego – k. 651).

Powyższe oznacza, że strona powodowa z tytułu spornej umowy kredytowej jest co do zasady uprawniona do domagania się od pozwanego zwrotu:

1) kwoty stanowiącej połowę różnicy kwoty wpłaconej przez kredytobiorców w okresie od dnia 18 sierpnia 2008 r. do 26 marca 2014 r. (147.189,84 zł : 2) i kwoty rzeczywiście należnej za ten okres z tytułu przedmiotowej umowy kredytu bankowi z pominięciem mechanizmu denominacji (111.436,51 zł : 2), czyli kwoty 17.876,66 złotych (35.753,33 zł : 2), (w tym zakresie powodowi przysługuje jedynie prawo do domagania się zwrotu połowy tej nadpłaty, albowiem kwota ta została uiszczona w okresie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, w której każdy z małżonków miał równy udział po 50 %, w tym zakresie bez znaczenia jest zawarcie przez strony umowy o podział majątku dorobkowego ani też umowy pomiędzy byłą żoną powoda a bankiem w przedmiocie zwolnienia jej z długu, albowiem umowy te dotyczą wyłącznie wierzytelności kontraktowych, podczas gdy przedmiotem niniejszego sporu są wyłącznie wierzytelności pozakontraktowe (wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia bez podstawy prawnej), okoliczność, że w sprawie występowali współkredytobiorcy (byli i aktualny współmałżonek) ma tylko takie znaczenie, iż w przypadku gdyby dokonywali oni spłaty kredytu to ma to znaczenie dla rozmiaru należnego powodowi świadczenia, powód jest bowiem uprawniony jedynie do domagania się jako zwrotu nienależnego świadczenia tylko tego co świadczył samodzielnie na rzecz banku w wykonaniu umowy w okresie gdy współkredytobiorcy nie byli już objęci wspólnością małżeńską oraz połowy tego co świadczył wspólnie z małżonkiem w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej w okresie gdy byli nią objęci. Po ustaniu wspólności majątkowej wierzytelność obojga małżonków wobec banku o zwrot tego co świadczyli w trakcie małżeństwa z mocy ustawy podlega podziałowi na dwie równe części (art. 43 par. 1 kro). Powód nie wykazał, aby udziały w majątku wspólnym byłych małżonków były inne niż równe. W tym zakresie każdy z małżonków jest uprawniony do dochodzenia tylko swojej części,

2) kwoty stanowiącej różnicę kwoty wpłaconej przez powoda w okresie od dnia 27 marca 2014 r. do 25 stycznia 2022 r. (588.751,86 zł) i kwoty rzeczywiście należnej za ten okres z tytułu przedmiotowej umowy kredytu bankowi z pominięciem mechanizmu denominacji (492.797,48 zł), czyli kwoty 95.954,38 złotych.

Łącznie powód jest zatem uprawniony do kwoty 113.831,04 złotych.

Powyższa kwota nie mogła zostać jednak zasądzona na rzecz powoda, albowiem strona pozwana podniosła skuteczny częściowo zarzut przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się do postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń, który wynika z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pierwsze ze świadczeń objętych pozwem w zakresie dotyczącym umowy kredytu z 2008 r. zostało spełnione w dniu 15 września 2008 r. (k. 123 – zaświadczenie banku), pozew został zaś przez powoda złożony w dniu 3 grudnia 2020 r. (data prezentaty – k. 3). Powyższe oznacza, że w dniu wniesienia pozwu przedawnione były roszczenia powoda za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 2 grudnia 2010 r. Suma nienależnych świadczeń za ten okres wynosi kwotę 5.057,59 zł (k. 537 - opinia biegłej).

A zatem strona powodowa z tytułu spornej umowy kredytowej jest co do zasady uprawniona do domagania się od pozwanego zwrotu kwoty stanowiącej połowę różnicy kwoty wpłaconej przez kredytobiorców w okresie od dnia 3

grudnia 2010 r. do 26 marca 2014 r. i kwoty rzeczywiście należnej za ten okres z tytułu przedmiotowej umowy kredytu bankowi z pominięciem mechanizmu denominacji, czyli kwoty 15.347,87 złotych (35.753,33 zł – 5.057,59 zł = 30.695,74 zł, 30.695,74 zł x 50 % udział w majątku dorobkowym) – (k. 537 – 537 v. – opinia biegłej).

W rezultacie zasądzeniu podlegała kwota 111.302,25 zł (15.347,87 zł + 95.954,38 zł).

Podkreślić przy tym należy, że w przypadku roszczenia powoda termin przedawnienia wynosi nie 6 lat, a 10 lat. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Należy zwrócić także uwagę, iż pozwany w sposób nieuzasadniony podnosił, że roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu ma charakter okresowy i błędnie wskazuje na jego 3-letni termin przedawnienia.

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zasługiwało na uwzględnienie w części.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez powodów pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela." W przedmiotowej sprawie za wezwanie do zapłaty kwoty 110.473,18 (za okres od 18.08.2008 r. do 16.07.2020 r.) należało potraktować pozew, którego odpis został doręczony pozwanemu w dniu 13 stycznia 2021 r. (k. 357). Sąd uznał termin 7 dni na dokonanie zapłaty za niezwłoczny w rozumieniu art. 455 kc. Powyższe oznacza, że od 21 stycznia 2021 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu co do tej kwoty i od tego też dnia Sąd zasądził od niego odsetki ustawowe za opóźnienie. Z uwagi na wyżej opisany udział powoda w majątku dorobkowym i zarzut przedawnienia odsetki te podlegały zasądzeniu od kwoty pomniejszonej o kwotę wynikającą ze wspólności ustawowej i kwotę objętą skutecznym zarzutem przedawnienia. Natomiast odsetki ustawowe od kwoty 16.721,79 zł stanowiącej przedmiot rozszerzenia powództwa należały się powodowi po upływie 7 dnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo.

Odpis ten został doręczony w dniu 13.12.21 r. (k. 602), a zatem odsetki należały się od tej kwoty od dnia 21 grudnia 2021 roku. Natomiast odsetki ustawowe od kwoty 5.312 zł stanowiącej przedmiot dalszego rozszerzenia powództwa należały się powodowi po upływie 7 dnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo. Odpis ten został doręczony w dniu 10.03.22 r. (k. 637), a zatem odsetki należały się od tej kwoty od dnia 18 marca 2022 roku.

Strona pozwana podniosła także zarzut nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współżycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia. Nie można zarzucić stronie powodowej naruszenia zasad współżycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Wobec uwzględnienia roszczenia powoda o zapłatę opartego na twierdzeniu jedynie o bezskuteczności niektórych postanowień umownych, a nie na podstawie twierdzenia o nieważności umowy kredytu, odnoszenie się do zarzutów potrącenia i zatrzymania zgłoszonych przez pozwanego stało się bezprzedmiotowe, albowiem ich uwzględnienie potencjalnie było możliwe jedynie w sytuacji uwzględnienia roszczeń wywodzonych z nieważności kontraktu.

W dniu 22 czerwca 2020 r. strony zawarły Aneks nr 4 do umowy w związku z zawarciem przez I. M. z bankiem umowy o zwolnienie z długu. Na mocy tej umowy bank i była żona powoda wzajemnie zwolnili się z zobowiązań wynikających z umowy kredytowej nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. (Aneks nr 4 – k. 114, umowa o zwolnienie z długu – k. 115-116). Należało zatem uznać, iż powód jest legitymowany czynnie do samodzielnego wystąpienia z roszczeniem o ustalenie treści stosunku prawnego łączącego go aktualnie jako jedynego kredytobiorcę z bankiem.

Mając na uwadze charakter prawny roszczenia o ustalenie zważyć należało czy powód posiada interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie. W tym zakresie należało podnieść, co następuje:

Podstawą roszczenia powoda o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żądanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz. U. 1977/38/167), koniecznym jest odstępnie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerszej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu

prawnego" lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu powód posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego go z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się on ustalenia, że przedmiotowy kredyt jest wyrażony w złotych polskich i że jest oprocentowany według stopy LIBOR CHF 3M powiększonym o umowną marżę banku.

Wprawdzie powód jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia (sumy stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą, którą powód uiścił pozwanemu z tytułu umowy kredytu wykonywanej zgodnie z jej literalnym brzmieniem, a kwotą którą powód powinien był uiścić z tytułu umowy kredytu, gdyby ta była wykonywana bez zawartego w niej mechanizmu denominacji), z którym to roszczeniem powód wystąpił także w niniejszej sprawie, zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zgłoszone roszczenie o zapłatę dotyczy jedynie zamkniętego okresu czasu, co oznacza, że niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość, że wzięty przez niego kredyt jest kredytem złotówkowym, spowoduje, że - w świetle konsekwentnie negatywnego dla powoda stanowiska banku - istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał on w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu w zawyżonej i bezprawnej wysokości. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż dane postanowienia umowne są niedozwolone i nie wiążą powoda gwarantuje zwolnienie jej od obowiązku regulowania rat kredytu z zastosowaniem niedozwolonych klauzul w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony powoda wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu bez uwzględnienia denominacji. Gdyby uznać, że powód nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to powód musiałby bowiem płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powoda występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zawierającej niedozwolone postanowienia umowne, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustalenie zgodnie z wnioskiem powódki doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni jej ochronę jej prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu powód skutecznie wykazał, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw powódki w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że niedozwolone postanowienia umowne nie wiązały powódki - konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie art. 100, 108 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który powód wygrał w całości w zakresie roszczenia o ustalenie i wygrał w 83,99 % w zakresie roszczenia o zapłatę (powód żądał zasądzenia kwoty 132.506,97 zł, a uzyskał kwotę 111.302,25 zł). Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.